

Jan Waszczyński

"Zabójstwo : studium kryminalistyczne i kryminologiczne", Brunon Hołyst, Warszawa 1970 : [recenzja]

Palestra 15/4(160), 85-87

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2

Brunon Hołyst: *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, nakł. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, s. 262.

Przestępstwo zabójstwa nie doczekało się w Polsce Ludowej obszerniejszego opracowania, aczkolwiek należy do najcięższych przestępstw o złożonej problematyce kryminologicznej, kryminalistycznej i prawno-dogmatycznej, a walka z tym typem przestępstwa związana jest w praktyce śledczo-sądowej z szeregiem poważnych trudności. Prace, jakie ukazały się dotychczas — głównie na temat zabójstwa w stanie silnego wzruszenia (Horoszowski, Gubiński) — tylko częściowo wypełniają istniejącą lukę. W tej sytuacji studium B. Hołysta zasługuje na baczną uwagę czytelników, stanowi ono bowiem wszechstronne wprowadzenie w rozległe kryminologiczne i kryminalistyczne aspekty zabójstwa.

Materiał badawczy stanowiły sprawy o zabójstwa zakończone wyrokami uniewinniającymi, sprawy, w których umorzono postępowanie przygotowawcze, sto spraw, w których zapadły wyroki skazujące, a także sprawy, w których zapadły wydane przez sądy wojewódzkie w 1961 roku wyroki (z uzasadnieniem) skazujące oskarżonych z art. 225 d.k.k. (s. 7).

Książkę rozpoczynają informacje dotyczące częstotliwości zabójstw w Polsce Ludowej w latach 1955—1967, zestawione z danymi charakteryzującymi dynamikę zabójstw w największych krajach kapitalistycznych (Wielka Brytania, Francja, NRF, USA). Przytoczone informacje wskazują na wyraźną tendencję spadkową liczby zabójstw dokonywanych w Polsce w badanym okresie, aczkolwiek krzywa liczby zabójstw wykazuje w niektórych latach niespodziewany ich wzrost.

W dalszym ciągu rozprawy autor analizuje na 394 wypadkach motywów zabójstw popełnionych w Polsce w latach 1955—1961. Analiza ta prowadzi do wniosku, że motywów te można podzielić na ekonomiczne, wynikające z zagrożenia lub naruszenia bezpieczeństwa, erotyczne, seksualne i mieszane. W tych podstawowych grupach motywów wyróżnia autor dalsze podgrupy. Liczne przytoczone w pracy skrótowo stany faktyczne badanych spraw pozwalają uzmysłwić czytelnikowi, jak złożoną motywację mają np. zabójstwa dokonane z motywów ekonomicznych, a jeszcze bardziej — z motywów erotycznych, wśród których najliczniejszą grupę stanowią zabójstwa dokonane w celu usunięcia niewygodnej osoby (s. 63); przestępstwa popełnione z motywów erotycznych w 72% badanych wypadków skierowane były przeciwko osobom, z którymi sprawca pozostawał w stosunkach rodzinnych lub z którymi współżył od dłuższego czasu (s. 64).

Interesujące są podane w pracy dane dotyczące sprawców zabójstw. Z przeprowadzonych przez autora badań wynika m.in., że 46,6% sprawców zabójstw nie przekroczyło 29 lat, że nasilenie zabójstw popełnionych przez kobiety obserwuje się wśród osób w wieku starszym, a więc odwrotnie aniżeli u mężczyzn (s. 55). Tylko 14% sprawców zabójstw działających z motywów ekonomicznych pozostawało w chwili dokonywania czynu pod wpływem alkoholu. Fakt ten nasuwa autorowi refleksję, że „nie zawsze stan nietrzeźwości może być uznany za schematyczną przesłankę dla zastosowania wyższego wymiaru kary. Trzeźwy zabójca agresywny stanowi nie-

wątpliwie większe niebezpieczeństwo społeczne niż osoba, którą stan odurzenia alkoholowego, powodując poczucie obciążenia doznanej krzywdy materialnej, skłonił do podjęcia działania przestępnego" (s. 59).

Jak wynika z wcześniejszych publikacji, przedmiotem zainteresowań autora jest od dawna osoba ofiary przestępstwa. Kierunek badań dotyczący osoby pokrzywdzonego i zależności, jakie istnieją między jego cechami osobowościowymi, trybem życia, zawodem i in. a prawdopodobieństwem stania się ofiarą czynu przestępnego, a więc badań dotyczących roli ofiary w genezie zabójstwa, uzyskał już w 1949 r. odrębną nazwę wiktimologii.

W odniesieniu do ofiar przestępstwa zabójstwa badania wiktimologiczne autora, przytoczone w recenzowanej książce, dają podstawę do całego szeregu zaskakujących niekiedy stwierdzeń. I tak np. wśród ofiar zabójstw było 69% mężczyzn i 31% kobiet. Stosunek mężczyzn do kobiet wśród ofiar kształtował się mniej więcej jak 2,3 : 1, natomiast wśród sprawców stosunek mężczyzn do kobiet wynosił 10 : 1 (s. 73). Widoczne są zależności między płcią ofiary a motywem zabójstw. O ile stosunek liczbowy ofiar płci męskiej i żeńskiej, pozbawionych życia z motywów ekonomicznych, wynosi 3 : 1 (przy czym ofiarą zabójstw z motywów ekonomicznych padają przeważnie kobiety starsze), o tyle przy zabójstwach z motywów erotycznych i seksualnych analogiczny stosunek wynosi 1 : 12. Wyraźna jest też korelacja między stanem cywilnym a częstotliwością zabójstw. O ile więc żonaci mężczyźni 7 razy częściej są ofiarami zabójstw popełnionych z motywów ekonomicznych niż kawalerowie i wdowcy, o tyle przy zabójstwach płynących z zagrożenia bezpieczeństwa kawalerowie i wdowcy są ofiarami 3 razy częściej aniżeli żonaci, w bóje zaś i pobiciu kawalerowie są 6 razy

częściej niż żonaci ofiarami zabójstwa (s. 83).

Na uwagę zasługuje okoliczność, że w 84,5% ofiarami zabójstw stają się krewni lub znajomi sprawców (s. 87) oraz że pewne grupy osób z racji swego usposobienia lub trybu życia szczególnie predestynowane są do roli ofiar zabójstwa (s. 88). W nauce mówi się wówczas o predestynacji (grupowej bądź indywidualnej), która może być zawiniona lub nie zawiniona przez ofiarę. W wypadkach predestynacji zawinionej najpoważniejszą rolę odgrywa prowokacja ze strony ofiary, którą w badanym materiale autor stwierdza w 49% wypadków zawinonego postępowania ofiary (s. 89). Obok prowokacji, jako istotna przyczyna zawinienia ofiary występuje jej nieostrożność, która w badanym zespole w 24 wypadkach stworzyła dogodne warunki do dokonania zabójstwa (s. 97).

W dalszych partiach książki przedmiotem rozważań autora były okoliczności i metody zabójstw. I tu też można uchwycić określone zależności, które dotyczą przede wszystkim czasu i miejsca zabójstw. Wrzesień, sierpień i listopad to miesiące, które w warunkach polskich wykazują największą liczbę zabójstw w roku (s. 105). Jeśli zaś chodzi o dni tygodnia, to niedziela i poniedziałek wykazują najczęstsze występowanie tego przestępstwa (s. 105—106). Co się tyczy miejsca popełnienia przestępstwa, to badania wykazują, że 63,1% zabójstw popełniono w miejscach zamkniętych, 34,3% — w miejscach otwartych, 2—6% — w środkach transportu (s. 108). Określone zależności występują również, jeśli chodzi o sposoby dokonywania zabójstw i stosowane przy tym narzędzia.

Zastanawiając się w dalszych rozdziałach książki nad metodyką śledztw w sprawach o zabójstwo, autor różni trzy najważniejsze stadia śledztwa, z których pierwsze — to ujawn-

nienie i utrwalenie śladów na miejscu oględzin, drugie — to zespół czynności, który w nauce procesu karnego obejmuje tzw. śledztwo „w sprawie”, i wreszcie trzecie — to typowanie osób podejrzanych; ten ostatni etap odpowiada mniej więcej procesowemu śledztwu „co do osoby” (*in personam*) (s. 149). Z kryminalistycznego punktu widzenia szczególnie ważny jest etap pierwszy (stanowiący w nauce procesu tzw. dochodzenie przedśledcze — art. 267 k.p.k.), ponieważ błędy organów ścigania popełnione w tej fazie postępowania są często nie do naprawienia i mają poważny wpływ na ostateczny wynik ścigania. W pracy podkreślono i zilustrowano przykładami znaczenie prawidłowo dokonanych oględzin oraz sekcji zwłok (s. 159), a dalej — znaczenie szczegółowego sprawdzenia alibi podawanego przez podejrzanych (s. 195).

Analizując następnie niektóre wyroki uniewinniające w sprawach o zabójstwo, autor wskazuje na luki w statystyce sądowej, która aż do 1 stycznia 1963 r. nie obejmowała prawomocnych wyroków uniewinniających, co uniemożliwiło przedstawienie pełnych danych w tej mierze (s. 219). Dokonane przezeń obliczenia za lata 1955—1962 przez porównanie liczby osób, w stosunku do których sporządzono akt oskarżenia, z liczbą osób skazanych wykazały stosunkowo wysoki odsetek uniewinnień w sprawach o zabójstwo. Odsetek ten wynosił w 1956 r. 45,9% osób osadzonych, w 1957 r. — 50,3%, w 1958 r. — 32,2%, w 1959 r. — 32,8%, w 1960 r. — 47,1%, w 1961 r. — 20,8% i w 1962 r. — 16,4%. W badanym okresie odsetek ten stale i wydatnie się obniża (s. 220). Zastanawiając się nad przyczynami umorzeń i uniewinnień w sprawach o zabójstwo, autor ocenia krytycznie zdarzające się w praktyce wypadki, w których — jego zdaniem

— przy należyтым przeprowadzeniu śledztwa lub bardziej wnikliwej ocenie dowodów powinno dojść do skazania (s. 222—252).

Interesujące są informacje zawarte w końcowym rozdziale książki a dotyczące wymiaru kary w sprawach o zabójstwo. Badania tej sprawy prowadzą autora do ustalenia, że najczęściej wobec sprawców zabójstw kwalifikowanych z art. 225 § 1 d.k.k. stosowany był wymiar kary więzienia od 5 do 10 lat (a więc wymiar kary stosunkowo niski), a następnie dopiero wymiar kary od 10 do 15 lat więzienia. W latach 1955—1967 32% sprawców skazanych zostało na kary więzienia od 5 do 10 lat, a 30% sprawców — na kary więzienia od 10 do 15 lat. W wypadkach zabójstwa z afektu (art. 225 § 2 d.k.k.) około 33% sprawców skazano na kary więzienia w granicach od 5 do 10 lat, a 25% — na kary więzienia od 3 do 5 lat (s. 257).

W końcowych partiach książki autor zajmuje się również problemem wykrywalności sprawców zabójstw, wskazując na wieloznaczność tego pojęcia w praktyce milicyjnej, prokuratorskiej i sądowej. Temu bardzo ważnemu zagadnieniu poświęcił on odrębną pracę (por.: *Wykrywalność sprawców zabójstw*, Warszawa 1967, Wyd. Prawn.).

Przytoczone uwagi pozwalają zorientować się w złożoności zagadnień związanych z przestępstwem zabójstwa i rzucają światło na jego kryminologiczne i kryminalistyczne węzłowe problemy, w obliczu których stoją organy ścigania w Polsce Ludowej. Próba kompleksowego przedstawienia tych problemów w omawianej pracy stanowi niewątpliwie przedsięwzięcie pionierskie.

Jan Waszczyński